

ANNA ENGELKING  
Katedra Kultury Białoruskiej  
Uniwersytetu w Białymstoku

POLESKA EKSPEDYCJA ETNOSOCJOLOGICZNA  
JÓZEFA OBRĘBSKIEGO W LATACH 1934–1937. ORGANIZACJA.  
METODY BADAŃ. PROBLEMATYKA. UCZESTNICY

Pamięci Profesor Anny Kutrzeby-Pojnarowej,  
która skłoniła mnie do zajęcia się materiałami archiwalnymi  
Józefa Obrębskiego i przekazała mi swoją troskę o jego dziedzictwo,  
Profesor Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej,  
która opowiadała mi o swoim bracie  
i przekazała część jego spuścizny z nadzieją na publikację,  
i Pani Wandy Szuszkiewicz-Ferens,  
uczestniczki wypraw badawczych na Polesie w latach 30.,  
od której usłyszałam niejedno piękne wspomnienie.

1. WPROWADZENIE

Józef Obrębski (1905–1967), etnograf, etnolog i socjolog, uczeń Kazimierza Moszyńskiego i Kazimierza Nitscha, uczeń i przyjaciel Bronisława Malinowskiego i Floriana Znanięckiego, był między innymi badaczem zachodniego Polesia, gdzie prowadził w latach 1934–1937 terenowe badania etnosocjologiczne. Dzięki nim stał się znany jako autor prac, dotyczących teorii grup etnicznych i kształtowania się narodu – prac, które do dzisiaj nie straciły aktualności i zdolności inspirowania kolejnych pokoleń badaczy problematyki narodowościowej, czy to spośród etnologów, czy socjologów.

Wyników swoich czteroletnich badań na Polesiu Obrębski ani nie opublikował, ani nawet nie opracował w całości. Oprócz najbardziej znanych czterech artykułów z roku 1936 (Obrębski 1936a-d), drukowanych w czasopiśmie *Przegląd Socjologiczny* i *Sprawy Narodowościowe*, do badań poleskich nawiązują dwie jego powojenne prace angielskojęzyczne: *The Sociology of Rising Nations* (1951, przekład polski 1968) i wydana pośmiertnie *The Changing Peasantry of Eastern Europe* (1976). Można także dotrzeć do dwóch maszynopisów, złożonych w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego: są to książki *Polesie archaiczne* (1944), na podstawie której uzyskał habilitację na UW w roku 1945, i *Szkola na Polesiu* (1945), przygotowane do druku w czasie okupacji niemieckiej.

Znaczna część materiałów poleskich Obrębskiego pozostała w rękopisach i maszynopisach. Są to notatki terenowe i mapki, fragmenty przygotowywanej

monografii etnosocjologicznej współczesnego Polesia i około tysiąca negatywów fotograficznych – największa zachowana kolekcja fotografii przedwojennego Polesia. A także garść korespondencji, programy badań, sprawozdania, kwestionariusze. Przeważająca większość tej spuścizny znajduje się w archiwum University of Massachusetts w Amherst w Stanach Zjednoczonych<sup>1</sup>, dokąd zostały przekazane po śmierci Obrębskiego w Nowym Jorku w roku 1967. Nie-wielka część zachowała się w Warszawie u jego siostry, Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej, profesor slawistyki<sup>2</sup>, po której śmierci (1994) trafiła do moich rąk.

Archiwalia Obrębskiego przynoszą dużo cennych informacji o wynikach jego badań, nie objętych opublikowanymi pracami. Ale nie tylko. Znajdujemy tam również materiały, dające wgląd w organizację i przebieg pracy w terenie, jaką wykonał Obrębski z zespołem współpracowników, w programowe i teoretyczne założenia badań, stosowane metody, a także niektóre wydarzenia czy przeżycia z okresu ekspedycji poleskiej. Ekspedycja ta była przedsięwzięciem ogromnym i ambitnym. Jak to się stało, że podjął je właśnie Józef Obrębski? I dlaczego zajął się wtedy właśnie Polesiem, a nie jakimś innym terenem? Aby – chociaż częściowo – odpowiedzieć na te pytania, trzeba odwołać się do biografii Obrębskiego.

Młody Obrębski, studiujący w latach 1926–1930 etnografię i filologię słowiańską w słynnym Studium Słowiańskim na Uniwersytecie Jagiellońskim, był uważany za najzdolniejszego ucznia Kazimierza Moszyńskiego. Jeszcze jako student, w 1928 roku, został asystentem Katedry Etnografii Słowian. Uczestniczył w pracach redakcyjnych w powołanym do życia w 1929 r. przez Nitscha i Moszyńskiego *Ludzie Słowiańskim* – pierwszym międzynarodowym piśmie, poświęconym dialektologii i etnografii Słowian. Brał również udział w pracach naukowych katedry: profesor Moszyński wysłał go na prowadzone przez krakowskiego geografa, prof. Ludomira Sawickiego, dwie wyprawy na Bałkany (1927, 1928), odbywane specjalnym samochodem „Orbis” (Książkiewicz 1929; Wiśniewski 1930). Dokumentacja z zakresu kultury materialnej, zebrana przez Obrębskiego w Bułgarii, weszła wkrótce potem w skład I tomu *Kultury ludowej Słowian*, Moszyńskiego (Moszyński 1929), a *Lud Słowiański* opublikował pracę magisterską młodego badacza – dokumentację ludowego rolnictwa wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego (Obrębski 1929, 1930, 1931a, 1931b). W roku 1931, zdobywszy stypendium fundacji Rockefellera, Obrębski wyrusza na studia doktoranckie do Bronisława Malinowskiego, do London School of Economics (1931–1933). W ramach studiów prowadzi w latach 1932 i 1933 badania terenowe w Macedonii, na Poreczu, które owocują doktoratem *Family organization among Slavs as reflected in the custom of couvade*, ukończonym w grudniu 1933 roku. W początkach 1934 wraca do kraju jako świetnie wyszkolony teoretycznie i praktycznie etnosocjolog (jak zaczął sam

---

<sup>1</sup> „Obrębski Collection” w Special Collections and Archives, W.E.B. Du Bois Library, University of Massachusetts w Amherst, Massachusetts, USA.

<sup>2</sup> Por. A. Engelking (2001).

siebie wówczas określać)<sup>3</sup>. Ma za sobą doświadczenie wielomiesięcznych badań terenowych wśród prawosławnych społeczności chłopskich w Macedonii i innych rejonach Bałkanów i jest znawcą, zwolennikiem i praktykiem metody funkcjonalnej Malinowskiego. To wszystko sprawia, że jest znakomicie przygotowany do etnograficznej pracy terenowej w krajach słowiańskich. A zatem nic dziwnego, że kolejnym terenem jego badań staje się Polesie. Ale kwalifikacje badacza Słowiańszczyzny to jeszcze nie wszystko; wydaje się, że w przypadku Obrębskiego można mówić o dodatkowych, indywidualnych predyspozycjach do zajęcia się właśnie Polesiem.

Józef Obrębski urodził się na Ukrainie (w Tepliku na Podolu), a wychował na Białorusi (w Plancie pod Słonimem) i Ukrainie (w pow. berdyczowskim, a później w Kijowie). Od dzieciństwa znał ukraiński, białoruski i rosyjski. W otoczeniu wschodniosłowiańskim czuł się więc swojsko i kompetentnie. Z kolei jako wychowankowi Studium Słowiańskiego musiało mu być bliskie powszechne w środowisku przeświadczenie o szczególnej wartości Polesia dla badań nad dziejami i kulturą Słowian. Na pewno nie bez znaczenia był tutaj wpływ Kazimierza Moszyńskiego, który zajmował się etnografią Polesia od roku 1912 i, jak wiadomo, głęboko się nim interesował<sup>4</sup>. Zainteresowania te bez wątplenia były w jakimś zakresie przekazywane studentom, a zwłaszcza najzdolniejszemu uczniowi. Józef Obrębski pisał później: „dzięki swoim szczególnym, czasami niemal wyłącznym cechom i warunkom naturalnym, historycznym i kulturalnym Polesie dla niejednej nauki stanowi teren godny studiów i dla niejednego naukowca czy laika jest przedmiotem pasjonujących zainteresowań intelektualnych” (1936a, s. 414). Inspirację swojego nauczyciela doceniał, ale jego zainteresowań nie powielał – Polesie interesowało go już nie jako „skansen starożytności słowiańskich”, ale „laboratorium etnosocjologiczne”. Pozostawił też Obrębski jedno, bardzo osobiste – jak na badacza – funkcjonalistę przystało – świadectwo. We wstępie do rozprawy doktorskiej tak przedstawiał angielskiemu czytelnikowi swoje kompetencje jako badacza społeczności wiejskich Europy Wschodniej: „Jestem, było nie było, Słowianinem, urodzonym i wychowanym w najbardziej archaicznych i pierwotnych rejonach Europy. Mam więc wrodzoną znajomość moich stron rodzinnych. Mam, co więcej, osobiste doświadczenie obcowania z moimi chłopskimi

<sup>3</sup> Józef Chałasiński pisał później o nim: „Józef Obrębski (za swoim mistrzem Bronisławem Malinowskim) reprezentuje kierunek etnologii socjologicznej, zmierzający do socjologicznego pogłębienia problematyki etnologii i etnografii” (Chałasiński 1946, s. 24).

<sup>4</sup> Od roku 1912 Kazimierz Moszyński utrzymywał kontakt z Czesławem Pietkiewiczem, doskonałym znawcą Polesia i jego kultury; w roku 1914 prowadził badania stacjonarne w rejonie Dereszewicz w pow. mozyrskim. Z kolei w okresie międzywojennym brał m.in. udział w wyprawie „Orbisu” na Polesie (1926). Prowadził tam wspólne badania z ukraińskim etnomuzykologiem F. Kołessą (1932), wspierał Cz. Pietkiewicza w pracach nad publikacją jego materiałów poleskich (1924–1936). Sam Moszyński opublikował 9 prac, dotyczących Polesia, nie licząc obfitego materiału poleskiego, uwzględnionego w *Kulturze ludowej Słowian*. Zob. *Bibliografia prac Kazimierza Moszyńskiego*, w: Klimaszewska (red.) 1976, s. 154–163.

ziomkami – doświadczenie, które zdobyłem nie tylko dzięki etnologicznym badaniom terenowym w Polsce, na Białorusi, Ukrainie i w krajach bałkańskich, lecz przede wszystkim dzięki bliskim przyjaźniom z wieloma mieszkańcami tych krajów. O ile pamiętam, to nawet byłem piastowany przez wieśniaczkę z Białorusi, kraju słynącego w literaturze etnograficznej ze swoich przesądów, pierwotnych wierzeń, starodawnych obrzędów...” (1933, s. 5, tłum. AE).

## 2. PIERWSZY ETAP EKSPEDYCJI POLESKIEJ: PROBLEM ETNICZNY POLESIA (1934–1936)<sup>5</sup>

Dla etnosocjologii, a przez nią rozumiem socjologię społeczeństw ludowych, ważność Polesia wypływa nie tyle z jego częstokroć źle rozumianej egzotyki czy specyficzności, ile stąd, że [...] dostarczyć może nam ono, a właściwie nie tyle samo Polesie, co jego ludzie, ważnych i cennych wskazówek dla rozwikłania pewnych spornych lub niedość jeszcze zaawansowanych ogólnych problemów socjologii; w szczególności zaś zagadnień, dotyczących socjologii narodu.

Józef Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia*

Poleska ekspedycja etnosocjologiczna Józefa Obrębskiego przebiegała w dwóch etapach i w ramach współpracy z różnymi instytucjami.

Kiedy w 1934 roku Obrębski wrócił do kraju, związał się z działającym w Warszawie pod kierownictwem Leona Wasilewskiego Instytutem Badań Spraw Narodowościowych<sup>6</sup>. Instytut współpracował z kolei z rządową Komisją Naukowych Badań Ziemi Wschodnich<sup>7</sup>, której zadaniem była organizacja i koordynacja interdyscyplinarnych badań naukowych we wschodnich województwach Polski. Komisję powołano do życia w tymże 1934 roku, i to była być może kolejna z przyczyn, dla których Obrębski zajął się Polesiem. KNBZW wystąpiła bowiem z bogatym programem badań na Polesiu. Musiano poszukiwać wykonawców tego programu. W jednym ze sprawozdań pisano później:

Obszar Polesia, mało zbadany przed wojną, został z inicjatywy Komisji NBZW poddany po raz pierwszy systematycznym badaniom naukowym, zmierzającym do poznania zachodzących na tym terenie procesów. Metoda pracy obrana przez Komisję NBZW była słuszną. Polegała ona na bezpośrednim kontakcie z terenem, co osiągnięto przez wysyłanie na teren Polesia szeregu zespołów badających oraz poszczególnych jednostek. Badania te [...] wskutek starannego do-

<sup>5</sup> Pierwsza wersja tego paragrafu ukazała się jako: A. Engelking, *Poleska ekspedycja etnosocjologiczna Józefa Obrębskiego w latach 1934–1937. Część pierwsza: 1934–1936*, „Zaharoddzie”, nr 2, *Materyjaly nawukowa – krajaznauczaj kanfierencyi „Palessie – skryżawannie kultur i času”* (Pinsk, 25–27 wierasnia 1999), Minsk 2000, s. 36–44.

<sup>6</sup> IBSN powołano do życia w 1921 roku; Józef Obrębski został jego członkiem rzeczywistym w roku 1936.

<sup>7</sup> Komisji przewodniczył minister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki. Zadaniem Komisji „miało być zorientowanie się w dotychczasowym dorobku naukowym wiedzy o Ziemiach Wschodnich, skoordynowanie badań w tej dziedzinie, opracowanie ich programu oraz zdobycie na ich przeprowadzenie odpowiednich środków finansowych” (*Sprawy Narodowościowe* 1936, s. 480).

boru tematu pozwalają [...] na otrzymanie syntetycznego obrazu tej części Polski (*Sprawy Narodowościowe* 1936b, s. 483).

Program badań, prowadzonych przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych przy współpracy Komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich, był bogaty. Na Polesiu obejmował prace językoznawcze (Witold Doroszewski, Henryk Friedrich, Leszek Ossowski, Józef Tarnacki), demograficzne (Samuel Fogelson) i etnosocjologiczne (Józef Obrębski z zespołem). Przedmiotem zainteresowania współpracujących z Instytutem i Komisją naukowców miało być „nie to, co «winno być» zdaniem naszym, ale to, «co jest», co istnieje niezależnie od naszych sympatyj i antypatyj” (*Sprawy Narodowościowe* 1935a, s. 349). Badania prowadzono nie tylko z obiektywistycznego („obiektywno-kulturalnego”, jak to nazywano) punktu widzenia – „gdzie narodowość i dokonujące się w niej procesy zostają badane ze stanowiska historii, filologii, ekonomii, sztuki, prawa itp.”, lecz także z perspektywy humanistycznej, uwzględniającej punkt widzenia badanych grup społecznych, „gdzie chodzi o elementy i procesy, ujmowane tak, jak czynią to same owe narodowości i ich otoczenie społeczne” (*Sprawy Narodowościowe* 1935b, s. 543).

Takie stanowisko metodologiczne musiało odpowiadać Obrębskiemu, który jak nikt chyba przed nim w polskiej etnologii brał w swoich pracach pod uwagę perspektywę podmiotów badań (Wyka 1993)<sup>8</sup>. Dostrzegając w członkach badanych społeczności wiejskich nie tyle obiekty, służące gromadzeniu danych etnograficznych lub roztrząsaniom teoretycznym, ile żywych ludzi, poszukiwał w nauce wyjaśnień problemów społecznych współczesności. Podejście to było zgodne z założeniami Instytutu Badań Spraw Narodowościowych i Komisji Naukowych Badań Ziem Wschodnich, zgodnie z którymi lepsze zrozumienie procesów społeczno-kulturowych, zachodzących na badanych terytoriach, miało prowadzić do rozwiązań praktycznych w dziedzinie gospodarki, administracji i polityki społecznej. W jednym z konspektów, zarysowującym cel badań, Obrębski zanotował m.in.: „Ciężka i trudna sytuacja wsi kresowej. Aby przyjść jej tak czy inaczej z pomocą, konieczna obiekt[ywna] znajom[osć] stosunków wiejskich na kresach” (*Cel i metoda badania*, konspekt rękopiśmienny w archiwum rodzinnym).

[Dotychczasowe] badania etnologiczne [...] zorientowane były głównie w kierunku zagadnień antycznych filiacji kulturalnych i spekulacji historyczno-rekonstrukcyjnych – pisał Obrębski w *Programie* swoich badań – pomijały natomiast żywą, konkretną treść współczesnej kultury wiejskiej. Rezultatem tego jest m.in. uderzająca rozpiętość między obfitością skolekcjonowanego materiału etnograficznego a szczupłością orientacji co do aktualnego układu stosunków społeczno-kulturalnych w danym obszarze, prowincji lub regionie. [...] Toteż w obecnym momencie badania etnologiczne winny skoncentrować się w pierwszym rzędzie na tych zagadnieniach, których aktualność dyktowana jest względami praktycznymi. Tylko wówczas dystans, który dzieli zbyt czasem chimeryczny świat nauki od konkretnej sfery praktyki społecznej,

<sup>8</sup> Terminu „podmiot badań” używam w rozumieniu Anny Wyki, która pisze m.in.: „Podmiotowość relacji badawczej [...] zakłada nie dystans i «obiektywną» obserwację przedmiotu badań, lecz przeciwnie – intencjonalne zbliżenie się doń na wiele różnych sposobów” (1993, s. 51).

zostanie zmniejszony do właściwego minimum – z największą korzyścią przede wszystkim dla nauki samej (*Program badań etnologicznych w zakresie spraw narodowościowych w województwach wschodnich*, maszynopis w archiwum rodzinnym, s. 1–2).

Ekspedycja etnosocjologiczna Obrębskiego, prowadzona w województwie poleskim i północnych powiatach wołyńskiego (zgodnie z przyjętą przez badaczy granicą fizjograficzną Polesia objęła też południowo-wschodnie gminy woj. białostockiego i nowogródzkiego), współfinansowana przez Fundusz Kultury Narodowej (Obrębski otrzymywał stypendium Funduszu w latach 1934–1936<sup>9</sup>), rozpoczęła się w połowie kwietnia 1934 roku od przygotowywanych prac teoretycznych. Miesiąc później badacze wyruszyli w teren. Za jej formalne zakończenie należy uznać Pierwszy Zjazd Sprawozdawczo-Naukowy Poświęcony Ziemiom Wschodnim RP, który odbył się w Warszawie w dniach 20–21 września 1936 roku. Na zjeździe tym Obrębski, w referacie *Dzisiejsi ludzie Polesia*, przedstawił najważniejsze wyniki swoich badań. Ich podstawowym celem było poznawanie procesu nacjonalizacji wsi poleskiej na tle zachodzących w niej zmian kulturowych i społecznych, jakie następowały wraz ze zmniejszaniem się izolacji wsi. Formułując założenia programowe badań, Obrębski pisał:

Etnolog winien zdać sprawę z tego, czym jest współczesna rzeczywistość wsi wschodniej w dziedzinie problemów narodowościowych, jakie jest obecne oblicze narodu ludu, jakie czynniki leżą u podstaw dokonywanej się nacjonalizacji wsi, na czym ten proces polega i w jakim kierunku zdąża. W dziedzinie tych problemów zadanie etnologa komplikuje się oczywiście tą okolicznością, że oblicze narodowościowe włościanstwa wschodnio-polskiego nie jest jeszcze definitywnie skryształizowane. Proces nacjonalizacji, to znaczy dojrzewanie świadomości odrębności narodowo-kulturalnej i integracja różnych grup etnicznych w zsolidaryzowane ugrupowania narodowe i narodowościowe, jest w trakcie dokonywania się. W różnych okolicach osiągnął on różne fazy rozwojowe. [...] W ten sposób całe terytorium województw wschodnich rozpada się na szereg obszarów, zróżnicowanych natężeniem świadomości narodowej oraz zwartości grupy narodowościowej. [...] Zadaniem badań etnologicznych jest więc w pierwszym rzędzie zdanie sprawy z istniejących zróżnicowań na podstawie dokładnej analizy charakteru, treści i form życia narodowego różnych grup etnicznych na obszarze województw wschodnich (*Program...*, s. 2, archiwum rodzinne).

Analizie problemu narodowościowego Polesia miało służyć badanie szeregu kwestii szczegółowych, które Obrębski formułował m.in. w pytaniach:

1. Czym jest tradycyjna kultura ludowa Polesia? 2. Na czym polega jej kontakt z kulturą innych społeczeństw? 3. Jakie są zasadnicze rysy rozkładu kultury ludowej i jaki charakter przybiera towarzysząca temu procesowi dezorganizacja kulturalno-społeczna? 4. Jakie działają ruchy i procesy społeczne o charakterze reorganizacyjnym i w jakim stopniu spełniają one swoją rolę mechanizmu dopasowywania się do zmienionych form bytu? 5. Jaka jest rola w tym względzie miejscowego ruchu narodowościowego? 6. Jak dokonywane się przeobrażenia zaważyły na ustosunkowaniu się społeczeństwa wiejskiego do konieczności, zadań i form życia państwowego? (*Badania etnosocjologiczne w r. 1934. Sprawozdanie*, maszynopis w archiwum rodzinnym, s. 1–2).

<sup>9</sup> W sprawozdaniu Funduszu Kultury Narodowej, wśród badań subwencionowanych przezeń „na obszarze wschodnich województw kresowych wymienione są badania etnograficzne, prowadzone przez J. Obrębskiego na Polesiu” (*Fundusz...*, 1937, s. 30).

Tak szeroki obszar zainteresowań badawczych wymagał odwoływania się do rozmaitych ujęć teoretycznych: etnologicznych i socjologicznych. Ów *eklektyzm* teoretyczny (według określenia Obrębskiego) był uwarunkowany specyfiką zadania, jakie stawiał sobie badacz: chodziło mu wszak „nie o systematyczne badanie pewnego izolowanego systemu kultury”, lecz „o dzisiejszą konkretną treść Polesia” (*Sprawozdanie, 21 II 1935*, konspekt rękopiśmienny, s. 1, „Obrębski Collection”, box 46, folder 79). Teoretycznym zapleczem Obrębskiego (przystosowanym, rzecz jasna, do „specyficzności terenu badanego” (*Ibid.*), jak to formułował) były zatem: po pierwsze, socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego, w tym zwłaszcza jego analiza społeczności chłopskich, znana z klasycznej monografii *Chłop polski w Europie i Ameryce* (1918–1920), którą Obrębski uznawał za podstawowy wzór w badaniach etnosocjologicznych; po drugie, szkoła funkcjonalna Bronisława Malinowskiego, z której czerpał sposoby analizy tradycyjnej kultury ludowej Polesia i metody pracy terenowej; i – po trzecie, prace Stanisława Orsiniego-Rosenberga<sup>10</sup>, który w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych zajmował się procesami dezintegracji i reintegracji kultury wsi oraz zagadnieniami świadomości narodowej i ruchów narodowych i formułował założenia prowadzonych przez Instytut badań (Orsini-Rosenberg 1929, 1930).

Wiedzę o metodach badawczych Obrębskiego możemy budować przede wszystkim na podstawie przytaczanych w artykułach i książkach fragmentów materiałów terenowych oraz zachowanych wśród archiwaliów wywiadów, notatek z obserwacji, konspektów, instrukcji badawczych, ankiet, kwestionariuszy. Jeżeli chodzi o te ostatnie, to znajdują się wśród nich: *Kwestionariusz etnosocjologiczny* („Obrębski Collection”, box 46, folder 78) i *Kwestionariusz narodowościowy* (archiwum rodzinne) oraz fragmentaryczne notatki – brudnopisy kwestionariuszy. W jednym z projektów badawczych Obrębski wspomina także o ankiecie etnograficznej, przeprowadzanej za pośrednictwem nauczycieli poleskich – wyników tej ankiety nie ma jednak w materiałach archiwalnych; być może była ona tylko planowana. Zachował się natomiast *Kwestionariusz etnograficzny* („Obrębski Collection”, box 46, folder 78).

Co wiemy o organizacji badań? Odbywały się one w trzech, częściowo przebiegających równolegle, etapach. Pierwszym z nich była analiza etnogeograficzna zróżniczkowań etniczno-kulturalnych, w ramach której Obrębski przewidywał

wyznaczenie zasięgów szeregu cech, elementów i wzorów kulturalnych, rozbijających terytorium [...] na określone prowincje i regiony kulturalne i zbadanie, do jakiego stopnia zróżniczkowanie kulturalne pokrywa się ze zróżniczkowaniem cech językowych i samookreśleniem narodowościowym ludności. Materiał etnogeograficzny może być zebrany przez grupę terenowców, etnografów i innych, postępujących się specjalnie w tym celu opracowaniami kwestionariuszami (*Program...*, s. 9, archiwum rodzinne).

<sup>10</sup> Stanisław Orsini-Rosenberg (1892–1970), ekonomista i socjolog, uczeń Znanieckiego, był w okresie międzywojennym związany z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych i Instytutem Badania Stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich.

W rękopiśmiennym konspencie *Organizacja badań* znajdujemy dokładniejsze dane o metodzie pracy:

zebranie materiału cech i elementów kulturalnych wg normalnie przyjętego podziału na kulturę materialną, duchową i społeczną, może być dokonane przez terenowców, pracujących współrzędnie na terenie obszaru całego województwa za pomocą metody kwestionariuszowej. Małe gminy = 1 punkt, duże gminy: 2 punkty lub więcej (archiwum rodzinne).

O etapie drugim – analizie stopnia i charakteru nacjonalizacji ludu – pisał:

badania te winny scentralizować się w różnych jednostkach etniczno-kulturalno-narodowościowych, wyodrębnionych na podstawie wyników analizy etnogeograficznej, skombinowanych z danymi lingwistyki i statystyki narodowościowej. W obrębie tych jednostek praca winna być specjalnie intensywna w jednym wybranym punkcie (wieś, gmina, okolica), reprezentatywnym dla danego regionu. W tym punkcie badania winny być dokonane przez etnologa-fachowca, zaangażowanego w tem samym miejscu w analizę procesu nacjonalizacji na tle miejscowej struktury społeczno-kulturalnej. Zadaniem badań jest wykrycie, na jakie strefy i regiony rozpada się obszar [...] pod względem natężenia i zwartości nacjonalizmu wiejskiego (*Program...*, s. 9–10, archiwum rodzinne).

I wreszcie etap trzeci, analiza procesu nacjonalizacji:

Wybór regionów badań jest tutaj ten sam, co dla statycznej analizy nacjonalizmu wiejskiego. Badania te mogą przynieść pozytywne rezultaty tylko wówczas, o ile będą prowadzone przez etnologów fachowców i oprą się na obserwacji, wnikającej dokładnie w stosunki miejscowe. Stąd minimalnym terminem pracy w poszczególnej jednostce badań winien być okres co najmniej sześciotygodniowy. Zadaniem badania w danej jednostce terenowej jest analiza struktury społeczno-kulturalnej grupy wiejskiej, zmierzająca do wykrycia czynników i dynamiki procesu nacjonalizacji (*Program...*, s. 10–11, archiwum rodzinne).

Mamy zatem do czynienia z badaniami, zamierzonymi na dużą skalę: trwały trzy lata, obejmowały terytorium dwóch województw. „Im większy teren pokryty tą pracą, tem pewniejsza obiektywność rezultatów” – notował Obrębski w jednym z konseptów (archiwum rodzinne). Czy rzeczywiście udało się zrealizować zamiar pracowania w poszczególnych „jednostkach badań” przez co najmniej sześć tygodni, nie wiemy. Możemy jednak założyć, że tak – zachował się bowiem dowód obecności badaczy w jednej z takich jednostek. Jest to mapa powiatu łuninieckiego z naniesionymi informacjami o marszrucie, jaką odbyli tam Józef Obrębski i Roman Chromiński w okresie 10 lipca – 30 sierpnia 1934 roku („Obrębski Collection”, box 38, folder 45)<sup>11</sup>.

Obrębski stosował większość elementów metody terenowej, wypracowanej przez Malinowskiego: obserwację, obserwację uczestniczącą oraz wywiad o różnym stopniu formalizacji (od ankiety do nieformalnej rozmowy). Nie

<sup>11</sup> Marszruta przebiegała przez następujące miejscowości: Hancewicze – Borski – Nowosiółki – Swiecica – Wyhonoszcza – Hutka – Reczki – Płoskinia – Zadubie – Małkowicze – Nowosiółki – Borowiki – Zareczje – Chorostów – Bereźniaki – Tymoszewicze – Stablewicze – Jelno – Hryczynowicze – Florowo – Redygierowo – Perynowo – Krasna Woła Zaścianek – Wólka Kołtunowata – Brodnica – Jeziernica – Lubaczyn – Łachwa.

wiem, na ile posługiwał się czynnie gwarami poleskimi – dość powiedzieć, że notował je na bieżąco (w trakcie rozmowy czy wywiadu) w zapisie fonetycznym lub półfonetycznym. Korzystał również ze źródeł zastanych: analizował dane statystyczne, dokumenty urzędowe i osobiste (wspomnienia, listy). W archiwaliach można znaleźć kilka skrótowych rękopiśmiennych notatek, mówiących *explicite* o stosowanych metodach. W konspekcie sprawozdania z pierwszego roku badań czytamy:

metodycznie: badania terenowe; intymny kontakt; orientacja w problemie; brak formalności w badaniach; obserwacja – nie zeznania. I dalej: trudności: tempo pracy – przy b. obszernym terytorium; brak przygotowanych pracowników (metodycznie i teoretycznie). Stąd konieczność zrezygnowania z pewnych postulatów metod[ycznych] – posługiwanie się kwestionariuszami i ankietaami (pomocnicze) (*Sprawozdanie...*, s. 1, „Obrebski Collection”, box 46, folder 79).

Na marginesie notatek z pracy E.T. Hillera, *Rural Community Types* (1928), w których zapisał najwyraźniej ważną dla siebie wskazówkę metodyczną:

Pozycja badacza: pośrednia między „obcym” i „swoim”: współdziałający obserwator, zanotował: Trudność badań na Polesiu: brak oświadczeń pisemnych, wypowiedzi obszernych etc. Przedewszystkiem obserwacja (Notatki rękopiśmienne w archiwum rodzinnym).

Można więc przyjąć, że pracując w terenie osobiście, Obrębski – przyjmujący postawę badawczą *współdziałającego obserwatora* – stosował mało formalności w badaniach. Z jego zapisów terenowych jasno wynika, że nie ograniczał się do klasycznych wywiadów, lecz głównie rozmawiał z ludźmi, oczywiście nie tylko na tematy ujęte w kwestionariuszach. Współpracownicy natomiast, nie mający tak dużego doświadczenia terenowego jak on, pracowali przede wszystkim metodą kwestionariuszową.

Ciekawym świadectwem relacji między badaczami a „badanymi” są dwa listy do Obrębskiego od chłopców ze Świącicy (pow. łuniniecki), datowane 30 lipca i 30 sierpnia 1934 roku:

Do Wielmożnych Panów! Posyłamy uszanowanie jako że W. Panowie niezapominają o nas, i my jesteśmy bardzo zadowoleni z tego. Ukłon od Stefana Strzelca i Włodzimierza Kuryłowicza muzykanta i od Mikołaja Bujkiewicza, ucznia który czytał pytania. Posyłamy Wam panowie wesołe pozdrowienie w pańskim życiu. Przepraszamy Panów że tak długo nie pisali listu z powodu że nie było nas w domu.

I drugi list:

Szanowne Państwo Przesyłamy panom pozdrowienie i prosimy panów o przysłanie nam książkie w ktorej można bendze znalesc coś dobrego A mienowicie chcemi zrobic przedsawienia niestety niemamy gdzie kupic książki Upraszam panow o przysłanie mi fatagrafek Upraszam jak najprędziej odpisac Świącica A. Kuryłowicz („Obrebski Collection”, box 37, folder 38).

Na podstawie dostępnych źródeł (poza wspomnianą wcześniej mapą) nie można precyzyjnie określić, ile czasu spędził Obrębski na Polesiu i kiedy był

w jakich miejscowościach (notatki terenowe nie są datowane, znamy tylko nazwy miejscowości i nazwiska rozmówców). To samo dotyczy jego współpracowników. O przebiegu badań wiadomo w zasadzie tylko to, co podaje Instytut Badań Spraw Narodowościowych w dorocznych sprawozdaniach, drukowanych w organie Instytutu, dwumiesięczniku *Sprawy Narodowościowe*.

W roku 1934 prace terenowe trwały od połowy maja do połowy grudnia. Objęły dużą część północnego Polesia: pow. kobryński, drohicki, część prużańskiego, kosowskiego i pińskiego oraz łuniniecki. Oprócz Obrębskiego w terenie pracowały *sily pomocnicze* (jak się mówi w sprawozdaniu): Roman Chromiński (mgr filozofii, od 1 lipca do 1 września), Zygmunt Korybutiak<sup>12</sup> (absolwent filozofii, od 15 września) i Jan Teodorowicz (student prawa, od 1 października do 1 grudnia). Wyniki pierwszego roku badań omawiał Obrębski „na specjalnym zebraniu Zarządu Instytutu z udziałem przedstawicieli władz i sfer naukowych”, 21 lutego 1935 roku. W sprawozdaniu zanotowano:

Z racji zjawisk, zaobserwowanych na Polesiu, przedmiotem tych badań stały się w pierwszym rzędzie procesy dezorganizacji i reorganizacji, pojawiające się na tym terenie w związku z rozkładem prymitywnej kultury ludowej. Wyniki badań doprowadziły do podziału Polesia na trzy regiony, różniące się stopniem dezorganizacji kulturalnej, charakterem prób reorganizacji, charakterem i stopniem uświadomienia narodowego, postawą ludności wobec państwowości polskiej i spraw polonizacji itd. Regiony te nie są ściśle geograficznie rozgraniczone, zachodzą na siebie, mieszczą też enklawy – mowa więc być może tylko o przeważającym typie. Specjalny nacisk stawiano też na strukturę i dynamikę życia narodowościowego. W tym związku przeprowadzono analizę podziału etnicznego Polesia, przyjmując za podstawę własne kryteria i pojęcia ludności, zamieszkującej ten obszar i jego pogranicza (*Sprawy Narodowościowe* 1935b, s. 543).

W roku następnym, 1935, z Obrębskim współpracowali nadal Zygmunt Korybutiak i Jan Teodorowicz. Do ekipy dołączył Stanisław Dworakowski (etnograf, asystent prof. Stanisława Poniatońskiego w Zakładzie Etnologii Towarzystwa Naukowego Warszawskiego), który działał przez cztery miesiące na Polesiu Wołyńskim<sup>13</sup>. Zróżnicowanie etniczne Polesia badano na terenie powiatu brzeskiego, kobryńskiego, prużańskiego, kosowskiego, drohickiego, pińskiego,

<sup>12</sup> Zygmunt Jan Korybutiak brał udział w pracach Koła etnologów studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (zob. Znamierowska-Prüfferowa 1937). Opublikował: *Kowalstwo ludowe w województwie wileńskim*, nakładem Dziennika Urzędowego Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego, nr 23, Wilno 1936, s. 39 oraz *Hodowla zwierząt domowych i pasterstwo w Wileńskiem i Nowogródzkim*, nakładem Dziennika Urzędowego Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego, nr 24, Wilno 1936, s. 32.

<sup>13</sup> Począwszy od 1935 roku Dworakowski prowadził tam również własne badania, nie związane z projektem Obrębskiego. Zajmował się przede wszystkim obrzędowością rodzinną i kulturą szlachty zagrodowej. Zebrane przez niego materiały, jak również przygotowywana do druku obszerna monografia, spłonęły w Warszawie we wrześniu 1939 roku; zachowała się jedynie niewielka część dokumentacji w archiwum Obrębskiego. Przed samą wojną Dworakowski zdążył opublikować trzy prace, oparte na ekspedycjach poleskich: *Rubież polesko-wołyńska*, *Sprawy Narodowościowe* nr 3: 1938, s. 3–25; *Obrzędy weselne w Niemowiczach*, *Rocznik Wołyński*, t. 8, Równe 1939; *Szlachta zagrodowa we wschodnich powiatach Wołynia i Polesia. Relacje z terenu*, Warszawa 1939.

łuninieckiego, stolińskiego, sarnieńskiego, kamień-koszyrskiego, kowelskiego, kostopolskiego i rówieńskiego. Dodatkowo w powiecie kamień-koszyrskim, kowelskim i łuninieckim zbierano materiały, dotyczące procesu rozkładu kultury ludowej. Wiadomo, że te badania prowadził Obrębski osobiście (*Sprawy Narodowościowe* 1936a, s. 148). Badacze pracowali dwójkami lub w pojedynkę, pozostając ze sobą w kontakcie korespondencyjnym (listy wysyłano na poste-restante). Wiemy, że przez pewien czas Obrębski i Dworakowski podróżowali kajakiem, śpijąc w namiocie i gotując na prymusie. „Któregoś wieczoru następuje wybuch maszynki, dr Obrębski zostaje dotkliwie poparzony” – opowiadał 40 lat później Stanisław Dworakowski dziennikarzowi białostockich *Kontrastów*:

Nie ma mowy o kontynuowaniu wspólnie podróży. Dworakowski zobowiązuje się sam dokończyć dzieła. Zbiera materiał dla siebie i dla dra Obrębskiego, do wspólnej pracy. Zmienia teraz technikę podróżowania. Zawarłszy znajomość z flisakami, spławiającymi drzewo z poleskich puszczy, pływa z nimi. Flisacy stają się pierwszymi informatorami młodego badacza. Wieczorami rozpalano ogniska na tratwach i usadowiwszy się w ich kręgach, snuto opowieści, śpiewano pieśni (Sidorski 1974, s. 17).

Zachowało się z tego roku kilka listów współpracowników do Obrębskiego, które rzucają więcej światła na warunki i atmosferę badań i relacje między ich uczestnikami. Stanisław Dworakowski pisał z Pińska (7. 10. 1935):

Zebrałem materiał językowy, zarówno obiektywny, jak podawany przez sąsiadów. Mając w pamięci nasze długie rozmowy i praktykę 2-miesięczną (ja zresztą nic nie robiłem, tylko patrzyłem i słuchałem), od tej strony właśnie podchodziłem, o której Pan w swym liście wspomina, tj. od strony etnicznej. [...] Naprawdę, kochany z Pana człowiek. Strasznie kochany. Jak przyjadę do Warszawy, muszę Pana wyściskać (archiwum rodzinne).

Zygmunt Korybutiak donosił z Iwacewicz (17. 08. 1935):

Zrobiłem pieszo 594 km w rozmaitych warunkach terenowych i atmosferycznych lepszych i gorszych, mimo to jestem jednak w formie dotychczas. [...] Miałem między innymi parę incydentów z policją [...]. [...] powiedziałem komendantowi, że pokazanie swego zaświadczenia uważam li tylko za czczą formalność, oczywiście dyskutowaliśmy długo na ten temat, starałem się przekonać tego kacyka o słuszności swych wywodów... A później z Pińska (4.09.35): Przed paru dniami byłem w starostwie łuninieckim, gdyż tak wypadało po drodze i niestety odmówiono mi prawa badania do 9 bm. ze względu na jakieś tam operacje wojskowe w tym akurat terenie, gdzie musiałem przeciągnąć granicę Litwiny – Poleszuki, wzgl[ędnie] Polanie – Poleszuki. Dziś w nocy wyjeżdżam w brzeski... (archiwum rodzinne).

Jan Teodorowicz zdawał sprawozdanie (z Pińska, 6. 02. 1935):

Ankiety opracowałem w czterech gminach: pinkowickiej, żabczyckiej, porzeckiej i łohiszyńskiej. Kwestionariusz etnosocjologiczny i narodowościowy wypełniłem tylko dla jednej gminy żabczyckiej. Różnice w porównaniu z innymi gminami Podhorodzia będą minimalne. Zasadniczo wschodnie Podhorodzie względnie Zahorodzie można zaliczyć do obrazu jednolitego pod względem narodowościowym. [...] Proszę być względnym przy ocenie pierwocin mej pracy w wypadku skonstatowania niedociągnięć (archiwum rodzinne).

O przebiegu badań w roku 1936 wiadomo najmniej; w sprawozdaniu zamieszczonym w *Sprawach Narodowościowych* podano tylko, że zostały ukończone (*Sprawy Narodowościowe* 1937, s. 171). Nie wiemy, czy zachowane w archiwum w Amherst (ok. 1700 ss.) i w archiwum rodzinnym (ok. 500 ss.) materiały, zebrane przez grono badaczy podczas trzyletniej ekspedycji, stanowią całość dokumentacji, jaką w jej trakcie sporządzono. Niezależnie od tego, przynoszą one bardzo obszerne tło materiałowe dla opublikowanych przez Obrębskiego artykułów i przygotowanych do druku książek (Obrębski 1936a-d, 1944, 1945, 1951, 1976), rzucając ciekawe światło na sposób badania przez niego problemu etnicznego Polesia. Ponad dwa tysiące stron notatników terenowych, wypełnionych kwestionariuszy (*Kwestionariusz narodowościowy* i *Kwestionariusz etnosocjologiczny*), mapek i szkiców oraz opracowań zbiorczych (w formie zarówno konspektów, jak i krótkich tekstów, syntetyzujących poszczególne zagadnienia) przynosi obfite dane, dotyczące zróżnicowania etnicznego, problematyki narodowościowej, kultury ludowej i sytuacji gospodarczo-społecznej ówczesnego Polesia. Obejmują one m.in. zagadnienia takie, jak: obiektywne i subiektywne zróżnicowanie grup etnicznych, wzajemne stereotypy (polesko-litwińskie, polesko-wołyńskie etc.), różnice wyznaniowe, „ruch sekciarski”, ruch narodowy ukraiński i białoruski, akcja polonizacyjna na kresach, stosunek do Rosji carskiej i komunizmu, pamięć historyczna, stosunek do państwa polskiego i jego instytucji (szkoła, wojsko, administracja, policja, sądy), tradycyjna kultura ludowa (teksty folkloru, wierzenia, magia), wielka rodzina i jej rozpad, przemiany w obrębie wspólnoty wiejskiej (zanik dawnych więzi i wartości, nowe wzory), kryzys gospodarczy i sytuacja ekonomiczna wsi.

Najważniejsze wyniki działalności ekspedycji poleskiej, o czym wspomniałam wcześniej, Obrębski przedstawił we wrześniu 1936 roku na Pierwszym Zjeździe Sprawozdawczo-Naukowym Poświęconym Ziemiom Wschodnim RP.

Warto przytoczyć fragmenty kilku głosów w dyskusji po jego referacie:

Wszyscy dotąd w labiryncie zagadnień etnicznych Polesia błądziliśmy jak w puszczy, toteż praca dra Obrębskiego jest pracą pionierską, rzucającą światła w tej puszczy i pozwalającą nam się w niej orientować (dyr. Józef Poniatowski);

Referat jest wybitnej wartości, gdyż oparty na dobrej znajomości doktryn socjologicznych i poznaniu społeczeństwa. Obraz bardzo ciekawy i na ogół trafny (prof. Franciszek Bujak);

Referat, jako syntetyczny, nie mogący zbyt wiele rzeczy ze względów jedynie technicznych pomieścić, zasługuje na określenie: referat niesłychanie piękny. Polesie, dotąd bardzo mało znane, stopniowo zostaje odkryte. Należy podkreślić, że dr Obrębski chodził po Polesiu przez parę lat i wnioski swoje opiera na wartościowym materiale (prof. Stefan Czarnowski);

Prof. Kazimierz Moszyński stwierdził, że o ile poznał Polesie, to bez zastrzeżeń zgadza się na spostrzeżenia prelegenta;

Odnosnie referatu Rektor Witold Staniewicz wyraża się, że dr Obrębski ujął bardzo głęboko naukowo to, co my wiemy z praktyki;

Dr Ludwik Grodzicki wyraża swą pochlebną opinię o referacie. Mówi, że rozmawiał z drem Obrębskim z kilkadziesiąt razy i widział stały postęp, stałe dążenie do doskonalenia swojej syntezy

Polesia. Było jednak w tym referacie to, że dr Obrębski bardzo generalizował i to wywołało taką dyskusję. Prelegent podnosił dane zjawisko, które w jednym rejonie jest bardzo istotne, znajdzie się wszakże inny rejon, w którym to zjawisko nie występuje, lub przynajmniej na dalszym planie. Toteż ci ze słuchaczy na sali, którzy znali dany teren, oponowali – podczas gdy inni potakiwali. Ci oponenci – bezwzględnie ludzie znający swój teren – wysuwali różne obiekcje. Tak też zbyt wielkie generalizowanie przez prelegenta było powodem tej dyskusji. A przyczyną jest bez wątpienia to, że Polesie nie jest jednolitą jednostką, ale właśnie jest niesłychanie zróżnicowane, o tysiącach przejściowych momentów (Protokół z dyskusji po referacie dr Józefa Obrębskiego, maszynopis w archiwum rodzinnym).

A *Kurier Wileński*, który w dniach 21–25 września 1936 roku zamieszczał szczegółowe sprawozdania ze Zjazdu, swoje omówienie wystąpienia Obrębskiego zakończył w sposób następujący:

Wystarczy tego, cośmy tu powtórzyli za referentem i dyskutującymi na Zjeździe Poleskim, aby się przekonać, że etnosocjologia nie jest nauką oderwaną. Mówi ona w sposób naukowy i zrozumiały nawet dla napływowej elity to, co my ludzie miejscowi i bez tego dostatecznie rozumiemy. Wydobywa na powierzchnię tragiczne nieporozumienia, które co krok spotykamy, nieporozumienia pomiędzy nami i tymi, którzy chcą nas uszczęśliwić wbrew naszej woli i nie chcą nas przybrać sobie do pomocy, bo nie mają zaufania, bo obawiają się obdzielić nas nadmiarem władzy.

Uczmy się wszyscy etnosocjologii – może to usunie nieporozumienia (Lemiesz 1936, s. 1).

### 3. DRUGI ETAP EKSPEDYCJI POLESKIEJ: BADANIA MONOGRAFICZNE WSI OLMANY (1936–1937)<sup>14</sup>

Wieś Olmany [...] jest [...] jedną z wsi miejscowego Polesia, [...] która przez mieszkańców sąsiednich wsi Porecza [...] określana jest [...] jako „kutok propałyj” i wszystkie cechy, przypisywane przez ludność Porecza wsiom Polesia, wszystkie koncepcje miejscowe „dzikości”, zacofania, barbarzyństwa i pierwotności ludzi Polesia, odnoszone są do mieszkańców Olman w równym stopniu. [...] Na to jednak, aby umieścić te fakty we właściwej perspektywie i we właściwym kontekście, aby zniekształcenia, którym podległy, poddać odpowiedniej weryfikacji, [...] musimy pominąć tych ludzi z zewnątrz [...] i zetknąć się blisko i bezpośrednio z interesującą nas wsią.

Józef Obrębski, maszynopis bez tytułu  
(„Obrębski Collection”, box 48, folder 116)

Rok 1936 przyniósł zmianę sytuacji zawodowej Józefa Obrębskiego – pozostając nadal związany z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych, gdzie prowadził wykłady w ramach Seminarium Narodowościowego<sup>15</sup>, objął stanowisko wicedyrektora w nowo utworzonym Państwowym Instytucie Kultury

<sup>14</sup> Pierwsza wersja tego paragrafu ukazała się jako: A. Engelking, Poleska ekspedycja etnosocjologiczna Józefa Obrębskiego w latach 1934–1937. Część druga: Badania monograficzne wsi Olmany (1936–1937), *Zaharoddzie*, nr 3, *Materyjaly nawukowaj kanfierencyi „Palessie u XX stahoddzi”* (Bielastok, 1–4 czerwca 2000), Minsk 2001.

<sup>15</sup> Był to wykład „Statyczne i dynamiczne podejście w badaniach narodowościowych” w latach: 1935/36, 1936/37, 1937/38 i 1938/39 oraz „Ludność litewska i białoruska na Ziemiach Północno-Wschodnich w roku 1938/39”.

Wsi<sup>16</sup> (gdzie pracował do wybuchu wojny w 1939 r.). Z kolei ze zmianą miejsca pracy wiąże się drugi etap poleskiej ekspedycji etnosocjologicznej: badania monograficzne wsi Olmany w powiecie stolińskim.

Badania wsi Olmany zaczęły się latem 1936 roku od wakacyjnej wyprawy turystyczno-badawczej na Polesie, do powiatu stolińskiego, studentów z koła naukowego socjologów Uniwersytetu Poznańskiego. Byli to uczniowie Floriana Znanickiego: Zbigniew Zenkteler<sup>17</sup>, Wanda Stróżykówna<sup>18</sup> i Wanda Szuszkiewiczówna<sup>19</sup> (absolwentka pedagogiki) oraz kolega gimnazjalny Z. Zenktelera, Zygmunt Kapałczyński (student prawa).

W archiwum w Amherst zachowały się dwa listy Zenktelera: 5-stronicowy, pisany w Olmanach 15 lipca 1936 i 1-stronicowy, pisany w Poznaniu 7 września 1936 („Obrebski Collection”, box 36, folder 26). Listy te, tytułowane „Wielce Szanowny Panie Profesorze!”, informują o przebiegu studenckiej ekspedycji. W drugim z nich Zenkteler pisał:

Uprzejmie donoszę, że byłem na Polesiu od dnia 8 lipca do 24 sierpnia. 27 lipca przyjechała kol. Stróżykówna z kol. Kapałczyńskim. W dniu 8 sierpnia przybyła kol. Szuszkiewiczówna. Byli oni na Polesiu do 19 sierpnia. Warunki pracy były bardzo trudne. Zdobyliśmy materiały do zagadnienia osadnictwa i monografii wsi poleskiej. Obecnie przepisuję wywiady – pisane przeważnie ołówkiem i staram się je ułożyć w pewną całość – mniej więcej opracować. Będę mógł przesłać materiały nie wcześniej jednak jak za tydzień – przepraszam bardzo, że z opóźnieniem.

Niestety nie wiemy, do kogo odnosi się określenie „Pan Profesor”: czy do Floriana Znanickiego (który jednak, według późniejszej relacji obu uczestniczek wyprawy<sup>20</sup>, nie interesował się wtedy ich przedsięwzięciem), czy do Józefa Chałasińskiego (który nie był wtedy profesorem [był docentem socjologii Uniwersytetu Warszawskiego], ale przyjeżdżał z wykładami do poznań-

<sup>16</sup> Państwowy Instytut Kultury Wsi utworzono w 1936 r. Jego dyrektorem został Józef Chałasiński, wicedyrektorem – Józef Obrębski (w archiwum rodzinnym zachowała się umowa o pracę z dnia 26.11.1936). PIKW, formalnie podlegający Ministerstwu Rolnictwa, merytorycznie i kadrowo związany z Polskim Instytutem Socjologicznym (którego członkiem Obrębski był od 1937 r.), zajmował się społeczną i kulturową problematyką wsi i warstwy chłopskiej. Obrębski prowadził tu i organizował badania nad emigracją wiejską, uniwersytetami ludowymi i pomnikami chłopskimi.

<sup>17</sup> Zbigniew Zenkteler, ur. 1915, studiował socjologię w Poznaniu i Warszawie. W 1939 r. znalazł się w ZSRR, opuścił go wraz z armią gen. Andersa; po wojnie osiadł w Kanadzie.

<sup>18</sup> Wanda Stróżykówna (później Lipińska-Mrozek), po wojnie profesor socjologii, twórcza i długoletni kierownik Instytutu Socjologii na Uniwersytecie Śląskim.

<sup>19</sup> Wanda Szuszkiewiczówna (później Górszczyk-Ferens), 1912–2000, pedagog i socjolog, związana z ruchem ludowym, działaczka ruchu spółdzielczego. W 1940 r. wywieziona do Kazachstanu, wyszła z ZSRR wraz z armią gen. Andersa. Po wojnie pracowała w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Współpracowała z demokratyczną opozycją, działała społecznie na rzecz rolników i inwalidów.

<sup>20</sup> Rozmowa z Wandą Ferens, Warszawa, maj 2000 (nagranie w archiwum AE) i z Wandą Mrozek, Warszawa, wrzesień 2000 (notatki w archiwum AE). Według relacji Wandy Mrozek, Znanicki dowiedział się o badaniach w Olmanach już po zakończeniu studenckiej wyprawy wakacyjnej w 1936 r., kiedy poprosił W. Stróżykównę o zreferowanie jej wyników na swoim seminarium.

skich socjologów i część z nich inicjował do pracy terenowej), czy też do Józefa Obrębskiego (który również nie był wtedy profesorem [miał tytuł doktora], ale jako jedyny spośród wymienionych zajmował się aktywnie Polesiem i w którego archiwaliach znajdują się oba listy). Bez względu na tę niejasność, nie ma wątpliwości, że Zbigniew Zenkteler – na tym etapie najbardziej z całej czwórki zaangażowany w badania – musiał wcześniej znaleźć opiekuna naukowego ekspedycji, z którym utrzymywał kontakt w jej trakcie.

Pragnę podkreślić, że nie byłoby nigdy „Olman” – napisała do mnie 60 lat później Wanda Stróżykówna-Mrozek, profesor socjologii na Uniwersytecie Śląskim (list od Wandy Mrozek, 6.11.1995) – gdyby nie pewien student II roku socjologii U[niwersytetu] P[oznańskiego], który je „wymyślił”, tj. zaproponował naszej grupie studenckiej wakacyjną wyprawę krajoznawczą na Polesie, do tej właśnie wsi. W rezultacie pojechaliśmy – cztery osoby – do Olman bez żadnej koncepcji i celów badawczych (studenci II roku!) i spędziliśmy tam trzy tygodnie głównie na wędrówkach po fascynujących bagnach i uroczyskach poleskich.

W rozmowach, przeprowadzonych ze mną później<sup>21</sup>, profesor Wanda Mrozek podkreślała, że Zbigniew Zenkteler był wówczas jedynym badawczo umotywowanym członkiem grupy; co więcej, był na tyle skryty, że nie dzielił się z pozostałymi uczestnikami informacjami o swojej koncepcji badawczej, o odbytym wcześniej rekonesansie (o czym dalej), ani o kontakcie naukowym z „Panem Profesorem”. Zenkteler sam wybrał teren do badań i później, w ich trakcie, narzucił pozostałym swoją wizję, a także sugerował Wandzie Stróżykównie temat pracy magisterskiej. Oprócz Zbigniewa Zenktelea, jedyną osobą w grupie przeszkoloną terenowo była Wanda Szuszkiewiczówna (oboje mieli za sobą udział w badaniach terenowych pod kierownictwem Józefa Chałasińskiego na Rzeszowszczyźnie<sup>22</sup>). Dla Wandy Stróżykówny wyprawa do Olman była pierwszym kontaktem z badaniami terenowymi; jechała tam przede wszystkim na przygodę wakacyjną. Zresztą urok egzotycznej poleskiej przyrody pozostał na długie lata jej głównym wspomnieniem stamtąd. Cztery z uczestników, Zygmunt Kapalczyński, był zaopatrzeniowcem i organizatorem ekspedycji; nie wliczano go do ekipy badawczej.

Na podstawie materiałów, opracowanych wówczas przez Zbigniewa Zenktelea, jak również oryginałów wywiadów, przeprowadzonych przez pozostałych studentów, przechowywanych w archiwum w Amherst, można dość wiernie odtworzyć organizacyjną i merytoryczną stronę ekspedycji.

Przez pierwsze 19 dni ekspedycji przebywał w powiecie stolińskim Zbigniew Zenkteler, prowadząc samodzielnie badania rekonesansowe. Z zachowanych w archiwum 32 wywiadów (91 stron rękopisu, „Obrebski Collection”,

<sup>21</sup> Rozmowa z Wandą Mrozek, Katowice, sierpień 2000 i Warszawa, wrzesień 2000.

<sup>22</sup> Ich nazwiska wymienione są w sprawozdaniu z tych badań: Badania nad wsią małopolską, *Roczniki socjologii wsi. Studia i materiały*, t. 1, 1936, ss. 241. Więcej o samych badaniach zob. *Przegląd Socjologiczny*, t. 4: 1936, z. 3–4. Ów udział w badaniach pod kierunkiem Chałasińskiego mógłby przemawiać za tym, że to właśnie do niego kierował Zenkteler swoje listy z Polesia, które później zostały przekazane Obrębskiemu wraz z całym archiwum olmańskim.

box 36, folder 27) wynika, że jego rozmówcami byli przede wszystkim przedstawiciele kręgów administracji i inteligencji: policjanci i nauczyciele, starosta Hintopf w Stolinie, instruktor rolniczy osadników w Pińsku, p. Skirmunt z Mołodowa, ksiądz unicki w Olpieniu (Zenkteler nie notuje nazwiska, ale musiał to być ks. Wacław Onoszko) oraz osadnicy (10 osób). Z poleskimi chłopami przeprowadził Zenkteler 5 wywiadów. Trasa jego rekonesansu daje się odtworzyć następująco: Wysokie – Dawidgródek – Olpień – Stolin – Woronie – Terebeżowa – Chylin – Biała – Szachy. Jego materiał przynosi przede wszystkim dane do zagadnienia stosunków między Poleszukami a ludnością napływową (głównie osadnikami i administracją).

Druga grupa materiałów wyprawy studenckiej z lata 1936 roku (30 VII – 19 VIII) to 33 wywiady z Olman i okolic (141 stron rękopisu, „Obrebski Collection”, box 36, folder 28). Znajdujemy wśród nich 4 wywiady Wandy Stróżykównej (Olmany), 12 wywiadów wspólnych Wandy Stróżykównej i Wandy Szuszkiewiczówny (Olmany, Struga, Białohusza Stolin), 13 wywiadów Zbigniewa Zenktelera (Olmany) i 4 Zygmunta Kapałczyńskiego (Perebrody, Stare Sioło, Stolin). Rozmówcami byli w znacznej większości wypadków mieszkańcy Olman: m.in. sołtys Krywalewicz, Prokop Denisowicz, reemigrant, 70-letni Maksym, muzyk bez ziemi, ok. 100-letnia Chwesia Bujanowa, najstarsza osoba we wsi, 12-letnia Olga Pawłowicz, córka stróża szkolnego, Mikołaj Migaj, pop prawosławny, Eugenia Rebeszkówna, nauczycielka, Żyd-sklepikarz. Poza tym dwóch policjantów, osadnik ze Strugi, kierownik szkoły w Białohuszy, naczelnik poczty w Stolinie i wójt gminy Stolin, Kuczyński.

W tej grupie materiałów znajdujemy dane, dotyczące życia gospodarczego, społecznego i rodzinnego mieszkańców Olman: informacje o życiu wsi przed wojną (w tym wspomnienia pańszczyzny) i o powojennych przemianach gospodarczych i kulturowych, o komasacji, zagadnieniach oświaty i świadomości politycznej, pozycji kobiety w społeczności wiejskiej, życiu seksualnym i małżeńskim, wychowaniu dzieci, lecznictwie, magii, wierzeniach, obrzędowości, życiu religijnym, i wreszcie szereg danych biograficznych.

Wywiady studentów są notatkami z rozmów, zapisanymi własnymi słowami, po polsku. Przypadków cytowania słów rozmówcy jest bardzo niewiele. O warsztacie pracy terenowej, stosowanym przez studentów, opowiadała mi później prof. Wanda Mrozek: wywiady nie były notowane w trakcie rozmowy (żeby nie wzbudzić podejrzeń, kojarzących z działaniami urzędowymi, komornikiem, podatkami etc). Zaraz po rozmowie badacz szukał możliwości jej zapisania i robił to, odtwarzając z pamięci. Rozmowy były przeważnie krótkie, urywane; na interesujące problemy badacz natrafiał często przypadkiem – ale też czasem świadomie kierował rozmową, zadając pytania. Jednakże w niektórych wypadkach rozmowy były notowane na bieżąco (przy kilku wywiadach pojawia się adnotacja: *częściowo notowane*) – robiła to Wanda Szuszkiewiczówna, która znała ukraiński<sup>23</sup> i nie sprawiało jej kłopotu dosłowne

<sup>23</sup> W. Szuszkiewiczówna pochodziła z okolic Stanisławowa, z rodziny ukraińsko-polskiej.

notowanie olmańskiej gwary. Czasami też notował bardziej doświadczony Zbigniew Zenkeler (rozmowa z Wandą Mrozek, wrzesień 2000).

We wspomnieniach Wandy Szuszkiewiczówny, później Górszczyk-Ferens, wakacyjna wyprawa na Polesie rysuje się następująco:

Pojechaliśmy tam, zapaleni do badań przez Znanieckiego i Chałasińskiego. Bo przedtem braliśmy udział w badaniach we wsi Babica, w Rzeszowskiem. I pamiętam, po tych badaniach z Chałasińskim – na które nas wysłał Znaniecki – wróciliśmy do Poznania, byliśmy zachwyceni... I myśmy postanowili – mała grupa – [pojechać na Polesie]. Chałasiński nie miał pieniędzy, socjologia nie miała, a myśmy też nie byli bogaci. Ale wykombinowaliśmy, że musimy zdobyć pieniądze na podróż i utrzymanie. To by wystarczyło. Ale to było tylko na własny koszt<sup>24</sup>. I całkiem prywatna nasza inicjatywa. Na podstawie zachwytu nad tymi badaniami, których nas nauczył Chałasiński, bo on to robił świetnie. Tak że myśmy w tym kierunku i na tej podstawie sobie tam te badania zrobili; sami. Już nie pamiętam, dlaczego wybraliśmy Polesie, może dlatego, że bardziej zacofane... I rzeczywiście, od powiatowego miasta Stolín dwadzieścia kilometrów, wieś zapadła, więc pełno zabobonów, przesądów... [Przygotował nas] Znaniecki. To był niezwyklej klasy uczony. Pełen wiedzy, metody naukowej, i takiej postawy demokratycznej... Nadzwyczajny uczony. I Wanda Mrozek była jego na pewno najlepszą uczennicą. Zbigniew Zenkeler to był nasz kolega najmłodszy, socjolog, filozof... Był na roku razem z Wandą. Też bardzo zdolny socjolog, bardzo inteligentny. Ciekawy, bardzo mądry człowiek, urodzony uczony. Myśmy mieszkali w szkole – to były wakacje szkolne – w budynku szkolnym, a koledzy gdzieś tam na wsi<sup>25</sup>. Ale na wsi były strasznie prymitywne warunki, i brak zupełny higieny. Bałyśmy się wchodzić do poszczególnych gospodarzy, bo jak się weszło do izby, to pachy obsiadały człowieka... No i tyle, co przychodzili do nas, do tej szkoły, na rozmowy. Albo tak gdzie spotykaliśmy się... I notowaliśmy to, miałyśmy [notesy]. I potem chcieliśmy... – Chałasiński by na pewno pomógł opublikować, coś by z tego na pewno [było] (rozmowa z Wandą Ferens, maj 2000).

Wanda Stróżykówna-Mrozek znacznie uszczegółowiła wspomnienia przyjaciółki. Jej wrażenia z Olman to obraz fascynującej, egzotycznej przyrody (jezioro Zasuminy, pokryte nenufarami, nocny połów ryb na rzece Lwie, zwanej „polską Amazonką”), marnych poletek z niskim jak trawa zbożem, zadbanej wsi z obszernymi, drewnianymi chatami i kwiatami w ogródkach (w której nie widać biedy), mieszaniny ciekawości i nieufności wobec przybyśców ze strony mieszkańców, młodzieży olmańskiej, przychodzącej wieczorami śpiewać na szkolny ganek, uczestnictwa badaczy w weselu i pogrzebie, trudności aprowizacyjnych (we wsi można było dostać, i to z trudem, tylko jajka; żywność przywoził ze Stolina Zygmunt Kapałczyński), rozmów ze stróżem szkolnym, stuletnią babcią, księdzem prawosławnym i jego synową, artystką haftu poleskiego (rozmowy z Wandą Mrozek, sierpień i wrzesień 2000).

Ekspedycja olmańska młodych poznańskich socjologów prawdopodobnie pozostałaby wakacyjną przygodą, gdyby nie zainteresowanie jej wynikami ze

<sup>24</sup> Uściślenie Wandy Mrozek: ekspedycję olmańską sfinansował (dając na ten cel 200 zł) ks. kanonik Walerian Adamski, socjolog, autor m.in. pracy *Zarys socjologii stosowanej* (1928), uczeń i przyjaciel Floriana Znanieckiego, który starał się opiekować jego poznańskimi studentami, m.in. wspierał materialnie Wandę Stróżykównę (rozmowa z Wandą Mrozek, sierpień 2000).

<sup>25</sup> Uściślenie Wandy Mrozek: wszyscy czworo mieszkali w szkole; dziewczęta w izbie nauczyciela, chłopcy w klasie szkolnej, gdzie spali na rozłożonej na podłodze słomie (rozmowa z Wandą Mrozek, sierpień 2000).

strony Józefa Chałasińskiego i Józefa Obrębskiego, poszukujących współpracowników dla Państwowego Instytutu Kultury Wsi.

„Luźne obserwacje i spostrzeżenia dotyczące mieszkańców wsi spisałam następnie na życzenie prof. Józefa Chałasińskiego, ówczesnego dyrektora Państwowego Instytutu Kultury Wsi, w którym przez blisko rok następny pracowałam. Moje relacje zainteresowały dr. Obrębskiego, wicedyrektora Instytutu, a rezultaty tego zainteresowania są Pani znane” – napisała do mnie prof. Wanda Mrozek (list od Wandy Mrozek, 6.11.1995). W rozmowie uściśliła, że sprawozdanie dla Chałasińskiego (20 kartek półarkuszowych) powstało jesienią/zimą 1936 roku na jego prośbę i dzięki zachętom Wandy Szuszkiewiczówny, przełamującej opory i nieśmiałość przyjaciółki (Szuszkiewiczówna przebywała wówczas w Warszawie, gdzie była w kontakcie z Chałasińskim). W efekcie Chałasiński, wysoko oceniwszy sprawozdanie, zaproponował Wandzie Stróżykównie pracę w PIKW. Podjęła ją od września 1937 roku, kończąc jednocześnie studia socjologiczne na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Jana Stanisława Bystronia, który był promotorem jej późniejszej pracy magisterskiej, poświęconej Olmanom (Lipińska 1939<sup>26</sup>). O konsekwencjach wakacyjnej przygody tak pisała we wstępie do pracy:

Podkreślić muszę, że badanie środowiska poleskiego przesięgnięte zostało nie na podstawie opracowanego z góry planu, lecz przystąpiono do niego po przypadkowym „odkryciu” wsi podczas wycieczki wakacyjnej. Procesy i zagadnienia społeczne, występujące w Olmanach, są tak uderzające i plastyczne, że zmusiły do dokładniejszego zajęcia się wsią z punktu [widzenia] badań socjologicznych (Lipińska 1939, s. 6).

*Dokładniejsze zajęcie się wsią* przedsięwziął również Józef Obrębski. Pytana przeze mnie o kontynuację ekspedycji olmańskiej przez Obrębskiego, Wanda Szuszkiewicz-Ferens mówiła:

Wie pani, to tylko była sprawa funduszy. Jak gdzieś tam zdobył niewielkie pieniądze, to zaraz organizował badania. To rzeczywiście taka była moda wtenczas. Iść w teren. Więc widocznie on, jeżeli on to organizował, to on musiał gdzieś wydobyć pieniądze. Trochę. Niewiele, ale wydobył. I pewnie organizował dalej te badania... (rozmowa z Wandą Ferens, maj 2000).

Następny etap badań monograficznych w Olmanach daje się, na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych, odtworzyć następująco. Zimą 1937 roku (w materiałach archiwalnych znajdujemy poświadczenie dla okresu od 27 stycznia do 18 marca) przebywała w Olmanach stacjonarna ekspedycja badawcza, kierowana osobiście przez Obrębskiego. Czy w międzyczasie – między wrześniem 1936 roku, kiedy otrzymał materiały od studentów Znanieckiego, a styczniem 1937 – był on w Olmanach, nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że przygotowane przez niego merytoryczne instrukcje do badań

---

<sup>26</sup> Dokumentacja fotograficzna Olman, autorstwa W. Stróżykówny-Lipińskiej, spłonęła w powstaniu warszawskim.

(rodzaj kwestionariuszy do rozmów kierowanych, adresowanych do zaawansowanych badaczy), świadczą nie tylko o znajomości materiałów rekonstruacji studenckiego z lata 1936, lecz także o własnej dobrej orientacji w przeszłości i współczesności Olman. Owe instrukcje, zachowane w archiwum w Amherst, to: „Kwestie, o których należy pamiętać w badaniach i wykorzystywać dla nich przeprowadzane wywiady” (3 ss.), „Instrukcja co do ankiety wśród młodzieży” (5 ss.), „Plan studiów biograficznych nad młodzieżą” (6 ss.) i „Plan studiów biograficznych nad absolwentem szkoły powszechnej” (2 ss.) oraz „Badania biograficzne nad rodzinami w Olmanach” (3 ss.) i „Wzór dla biografii rodziny” (4 ss.) („Obrębski Colection”, box 36, folder 23).

W jednej z tych instrukcji, zatytułowanej „Badania biograficzne nad rodzinami w Olmanach”, Obrębski pisał:

Badania te mają na celu wyświetlenie czynników dezorganizacji rodzinnej we wsi poleskiej na tle zmieniających się warunków gospodarczych i społeczno-kulturalnych, w związku z nowymi kontaktami społecznymi i nowo formującymi się postawami i dążeniami społecznymi mieszkańców wsi. Punktem wyjścia dla badań są rodziny patriarchalne, to znaczy rodziny, złożone z rodziców, żonatych synów, ich żon i dzieci oraz niezamężnych córek. Takie rodziny powszechne były na Polesiu jeszcze przed wojną, choć już wówczas rozpoczął się ich rozpad i formowanie się nowego ustroju rodzinnego, opartego na rodzinie indywidualnej. Proces ten w jego końcowych fazach oglądać możemy dziś na Polesiu. Badania w zasadzie powinny objąć wszystkie rodziny olmańskie i w stosunku do wszystkich powinien być zebrany minimalny materiał informacyjny. Szczegółowe badania biograficzne winny być przeprowadzone na szeregu rodzin, wybranych z różnych grup wsi, a mianowicie: bogaczy, średniaków, biednych, nędzarzy; grupy „poreckiej” i „poleskiej”, przybyszy z innych wsi, przybyszy z innych okolic lub krajów; gajowych; wiejskich przestępców; wdów i t. p. [...] W badaniach tych punkt ciężkości powinien być położony na dzieje emancypacji młodych spod władzy rodzicielskiej, dzieje ich małżeństwa i wyjścia ze wspólnoty domowej, dzieje stosunków rodzicielskich i małżeńskich (przedmałżeńskich), kontakty i stosunki z innymi ludźmi we wsi i poza nią, które mogły wpłynąć na kształtowanie się stosunków rodzinnych, okoliczności, w których powstawał konflikt między rodzicami a dziećmi; małżonkami.

Materiały ekspedycyjne z zimy 1937 roku były gromadzone według powyższych instrukcji – wyrastających z inspiracji socjologii humanistycznej Floriana Znanieckiego, zwłaszcza zapoczątkowanej przez niego metody biograficznej. Z kolei metody pracy ekspedycji odwołują się, zwyczajem Obrębskiego, do zasad szkoły funkcjonalnej Bronisława Malinowskiego (badania stacjonarne, wielotygodniowe, kilkakrotne powroty do tej samej miejscowości, przywiązywanie dużej wagi do obserwacji badanej społeczności, stosowanie różnych form zbierania informacji: od formalnego wywiadu do luźnej rozmowy). Badaniom patronował Państwowy Instytut Kultury Wsi<sup>27</sup>. Oprócz Obrębskiego w ekspedycji zimowej

<sup>27</sup> W sprawozdaniu z działalności PIKW jest mowa o pracach Instytutu nad poszczególnymi wsiami: „Przeobrażenia warstwy chłopskiej są tu ujęte od strony podstawowej grupy rolniczej w Polsce, jaką jest wieś drobnorolnicza z całokształtem zachodzących w niej współcześnie przemian. W każdej z badanych miejscowości nacisk położony został na analizę tych procesów, które w danej wsi wysuwają się na czoło, a więc takich, jak rozpad organizacji rodzinno-sąsiedzkiej, proces urbanizacji [...] itp.” Wśród powiatów, w których wybrane miejscowości objęto badaniami tego typu, wymieniony jest pow. stoliński (*Państwowy...*, s. 257).

uczestniczyli Władysław Kurkiewicz, współpracownik PIKW, działacz ludowy<sup>28</sup>, oraz p. Czechówna (o której, niestety, nic mi bliżej nie wiadomo).

Materiały tego etapu ekspedycji, zachowane w archiwum w Amherst („Obrebski Collection”, box 36, folder 29, 30, 31, 32, 33) to: 27 wywiadów Kurkiewicza (182 strony rękopisu), 42 wywiady Czechówny (129 stron rękopisu) i jej dziennik obserwacji z okresu 17–23.02.1937, głównie z popówki, gdzie mieszkała (22 strony rękopisu) oraz notes Obrębskiego, zawierający obserwacje i notatki z rozmów (188 stron rękopisu). Są tu także cztery małe notatniki terenowe, „robocze” (formatu octavo) („Obrebski Collection”, box 36, folder 24): Obrębskiego (184 ss.), Kurkiewicza (66 ss.) i Czechówny (85 i 35 ss.), zawierające notowane na gorąco obserwacje i rozmowy (brudnopisy opracowywanych później wywiadów). Kurkiewicz sporządzał swoje notatki po polsku, zapisując treść wywiadu własnymi słowami, tylko czasami cytując wypowiedzi rozmówców. Natomiast Obrębski i Czechówna znaczne partie wywiadów notowali w brzmieniu dosłownym: w miejscowym dialekcie, po rosyjsku lub po polsku, zależnie od języka rozmowy. Nie koncentrowali się też wyłącznie na badaniach biograficznych rodzin olmańskich i młodzieży (co robił Kurkiewicz); notowali także wierzenia, obrzędy, teksty pieśni. Wśród tej grupy wywiadów tylko trzy przeprowadzone są z osobami spoza społeczności olmańskiej (wywiady Kurkiewicza z wójtem gminy Stolin, z nadleśniczym i kierownikiem szkoły).

Ostatni, trzeci etap badań monograficznych wsi Olmany to badania Wandy Stróżykównej, odbyte w lipcu 1937 roku. Ich wynikiem jest 12 zachowanych w materiałach archiwalnych wywiadów (w tym 3 z Perebrodów), przede wszystkim biograficznych, a także notatki, dotyczące głównie informacji genealogicznych o kilku wybranych rodzinach („Obrebski Collection”, box 36, folder 34). Te wywiady i notatki, jak również materiały obu poprzednich ekspedycji olmańskich (letniej z 1936 r. i zimowej z 1937 r.) stały się podstawą pracy magisterskiej Wandy Stróżykównej-Lipińskiej, *Dezorganizacja wsi poleskiej Olmany*, obronionej na Uniwersytecie Warszawskim w 1939 roku. W archiwum w Amherst znajduje się obszerniejszy wariant tej pracy, zatytułowany *Olmany* („Obrebski Collection”, box 48, folder 116–122, 192 ss. rękopisu, częściowo maszynopisu) – jest to, jak można sądzić, najprawdopodobniej brudnopis „studium o wsi poleskiej, p.t. «Procesy dezorganizacyjne we wsi», wykonanego dla Państwowego Instytutu Kultury Wsi, o którym autorka informuje we wstępie do pracy magisterskiej” (Lipińska 1939, s. 6).

Osobne miejsce wśród materiałów olmańskich zajmują mapki i diagramy topograficzne, tablice genealogiczne, dane o rodach olmańskich, spisy mieszkańców. Oprócz tego, wśród archiwalnych materiałów terenowych z Olman, poza źródłami wywołanymi przez badaczy, znajdują się też źródła zastane. Są to m.in.: odpisy dokumentów archiwalnych (np. *Spis imienny gospodarstw włościańskich wykupionych na podstawie Najwyższego Ukazu z dnia 1 marca*

<sup>28</sup> Informacja od Wandy Mrozek, 1995. Po wojnie W. Kurkiewicz pracował w LSW, zmarł w 1997 roku. Zob. nekrolog, *Gazeta Wyborcza*, 22.04.1997, nr 94.

1863 r.), szczegółowe dane spisowe z 1931 roku i opracowania statystyczne, protokoły Rady Gromadzkiej, kronika szkoły powszechnej w Olmanach, wykaz nieobecności dzieci w szkole, odpisy korespondencji kierownika szkoły z inspektoratem, rysunki i zeszyty dzieci.

Materiały zebrane w Olmanach, zarówno własne, jak i współpracowników i studentów, wykorzystał Obrębski w dość obszernym zakresie w dwóch monografiach, jakie napisał w czasie okupacji niemieckiej: *Polesie archaiczne* i *Szkola na Polesiu*. Część danych z materiałów olmańskich można też znaleźć we fragmentach nieukończonego artykułu *Legenda leśnych ludzi*, w którym analizował „mit Poleszuka, taki jaki żyje, trwa i być może krystalizuje się wśród inteligencji polskiej” (archiwum rodzinne).

Obie wymienione monografie – owoc pierwszych na Polesiu badań etno-socjologicznych i pierwszych tak świadomie i konsekwentnie ukierunkowanych podmiotowo – przedstawiają obraz Polesia, kształtowany z dwóch perspektyw: obiektywizującej, syntetyzującej perspektywy badacza i subiektywnej mieszkańców badanego kraju. Nikt przed Obrębskim i chyba nikt po nim nie przywoływał i nie eksponował w takim stopniu głosu chłopca poleskiego, przedstawiając tym samym punkt widzenia i racje człowieka, który sam ich przedstawić nie mógł<sup>29</sup>.

Był w tym wierny swoim założeniom teoretycznym i metodologicznym, formułowanych m.in. w artykule *Statyczne i dynamiczne podejście w badaniach narodowościowych*, który można określić jako wykład jego naukowego *credo*. Pisał w nim:

Punktem centralnym w tak pojętych badaniach nie jest oczywiście narodowość en bloc, ale człowiek etnicznie odrębnej w stosunku do narodu państwowego wsi w całym [...] kompleksie jego postaw, dążeń i aspiracji społecznych... (Obrębski 1936d, s. 599; podkr. AE).

#### LITERATURA

- Ch a ł a s i ń s k i J. 1946, Zasadnicze stanowiska we współczesnej socjologii polskiej, *Przegląd Socjologiczny*, t. 8 s. 4–39.
- E n g e l k i n g, A. 2001, Siostra i brat. Wspólne zainteresowania naukowe Antoniny i Józefa Obrębskich, [w:] *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami*, E. Smułkowa, A. Engelking (red.), Warszawa, Wydział Polonistyki UW, s. 23–32.
- F u n d u s z... 1937, *Fundusz Kultury Narodowej (1928–1937). Zarys działalności*, Warszawa.
- K l i m a s z e w s k a J. (red.) 1976, *Kazimierz Moszyński. Życie i twórczość*, Wrocław – Warszawa.
- K s i ą ż k i e w i c z M. 1929, *Ostatnia podróż prof. Ludomira Sawickiego (wyprawa bałkańska 1928)*, Kraków.

<sup>29</sup> Na podmiotowe ukierunkowanie ówczesnych badań socjologicznych zwracała również uwagę w rozmowie ze mną Wanda Ferens, mówiąc o świadomym dążeniu badaczy z kręgu Znanickiego do poznawania podmiotu i o ich „odwrocie od sprowadzania człowieka do roli przedmiotu” (rozmowa z Wandą Ferens, maj 2000).

- Lemiesz P. 1936, Elita napływowa czyli uczmy się etnosocjologii, *Kurier Wileński*, nr 263, 25. 09.
- Lipińska W. 1939, *Dezorganizacja wsi poleskiej Olmany*, Warszawa, praca magisterska w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 129.
- Moszyński K. 1929, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, Kraków.
- Obrębski J. 1929, Rolnictwo ludowe wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, [cz. 1], *Lud Słowiański*, t. 1, z. 1, s. B10-B54.
- 1930, Rolnictwo ludowe wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, [cz. 2], *Lud Słowiański*, t. 1, z. 2, s. B147-B187.
- 1931a, Rolnictwo ludowe wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, [cz. 3], *Lud Słowiański*, t. 2, z. 1, s. B9-B27.
- 1931b, Rolnictwo ludowe wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, [cz. 4], *Lud Słowiański*, t. 2, z. 2, s. B133-B148.
- 1933, *Family organization among Slavs as reflected in the custom of couvade*, London, maszynopis w „Obrębski Collection” w Special Collections and Archives, W.E.B. Du Bois Library, University of Massachusetts w Amherst, Massachusetts, USA, ss. 147.
- 1936a, Dzisiejsi ludzie Polesia, *Przegląd Socjologiczny*, t. 4, nr 3–4, s. 414–446.
- 1936b, Problem etniczny Polesia, *Sprawy Narodowościowe*, t. 10, nr 1–2, s. 1–21.
- 1936c, Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie, *Przegląd Socjologiczny*, nr 1–2, s. 177–195.
- 1936d, Statyczne i dynamiczne podejście w badaniach narodowościowych, *Sprawy Narodowościowe*, t. 10, nr 6, s. 585–600.
- 1944, *Polesie archaiczne*, Warszawa, maszynopis w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 198.
- 1945, *Szkola na Polesiu*, Warszawa, maszynopis w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 104.
- 1951, The Sociology of Rising Nations, *Unesco International Social Science Bulletin*, vol. 3, no 2, s. 237–243; przekład polski: Socjologia powstających narodów, *Przegląd Socjologiczny*, 1968, t. 22, z. 2, s. 16–25.
- 1976, *The Changing Peasantry of Eastern Europe*, Ed. by Joel & Barbara Halpern, Schenkman Publishing Company, Cambridge, Massachusetts.
- Orsini-Rosenberg S. 1929, *Program badań socjologicznych w zakresie społecznego podłoża życia gospodarczego w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań.
- 1930, *Program badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych – w województwach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- Państwowy... 1937, Państwowy Instytut Kultury Wsi, *Roczniki socjologii wsi. Studia i materiały*, t. 2, s. 255–260.
- Sidorowski D. 1974, W Nowym Jorku go nie znają, *Kontrasty*, nr 11; przedruk w: tegoż, *Niepokonani? Portrety ludzi z ziem zachodnich i wschodnich*, Wrocław 1981, s. 105–118.
- Sprawy Narodowościowe*
- 1935a *Sprawy Narodowościowe*, t. 9, nr 3–4.
- 1935b *Sprawy Narodowościowe*, t. 9, nr 5.
- 1936a *Sprawy Narodowościowe*, t. 10, nr 1–2.
- 1936b *Sprawy Narodowościowe*, t. 10, nr 4–5.
- 1937 *Sprawy Narodowościowe*, t. 11, nr 1–2.
- Thomas W.I., Znanięcki F. 1918–1920, *The Polish Peasant in Europe and America*, t. 1–5, Boston.
- Wiśniewski T. 1930, Akcja ekspedycyjna L. Sawickiego, *Wszechświat*, nr 8, s. 233–240.
- Wyka A. 1993, *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa.
- Znamierowska-Prüfferowa M. 1937, Przedmowa, w: *Ethnographica. Prace Koła etnologów studentów USB*, zes. 1, Wilno.

ANNA ENGELKING

ETHNO-SOCIOLOGICAL EXPEDITION OF JÓZEF OBRĘBSKI  
TO POLESIE IN THE YEARS 1934–1937.  
ORGANIZATION. RESEARCH METHODS. PROBLEMS. PARTICIPANTS

Summary

In the years 1934–37 one of the most outstanding Polish ethnologists Józef Obrębski carried out field research in Polesie (in those years eastern Polish region, now Belarus). Those studies brought him his fame of the author of very valuable studies contributing to the theory of ethnic groups and nation building. The majority of the material collected then have not been published. Great part of them is kept in the archives of University of Massachusetts in Amherst, USA. They are a good source of knowledge about the expedition – its organization, research methods and problems.

The first stage of the fieldwork (1934–36) took place under the protectorate of the Research Institute for National Affairs and the Scientific Commission for the Studies of Eastern Territories. In his studies Obrębski emphasized “humanistic” perspective taking into account the point of view of the groups he studied. He was inspired by the “humanistic sociology” of Florian Znaniecki and functional method of Bronisław Malinowski.

The main objective of the expedition was to study the process of the “nationalization” (i.e. acquiring national identity) of the peasants of Polesie which followed the socio-cultural changes and breaking of isolation of its rural areas. The field materials preserved in the archives concern the ethnic differentiation of Polesie, problems of national identity of its inhabitants, folk culture and the socio-economic situation of the peasantry.

The second stage of the expedition (1936–37), in cooperation with the State Institute of Peasant Culture aimed at monographic study of one rural community – the village of Olmany. Obrębski, together with the research team collected data concerning economy, social and family life of the inhabitants of the village. Two works were based on that material, neither of them published as yet, *The archaic Polesie* and *School in Polesie*. They present the view on the peasant life from two perspectives: the objective perspective of the ethnographer and the subjective view of the inhabitants themselves.